

PEDAGOG SZKOLNY RADZI

ZABAWY DYDAKTYCZNE CZĘŚĆ II

12. JAKA TO BAJKA II ? /Rozwijanie twórczej inwencji dzieci/.

Zabawa dla przynajmniej dwójki dzieci plus rodzic /prowadzący, ale lepiej gdy dzieci jest więcej.
Bajki powinny być znane dzieciom.

Dziecko losuje z pudełka karteczkę z tytułem bajki. Potem na białym papierze rysuje postacie, przedmioty – co tylko chce, aby przedstawić tę bajkę. Rysować może samym czarnym pisakiem, konturowe postacie – nie chodzi o piękny malunek, tylko o skojarzenia dzieci odgadujących.

Dziecko, które chce podać rozwiązanie, zgłasza się.

Zabawę powtarzamy kilka razy. Można też podzielić dzieci na dwie drużyny. Jeśli bawią się młodsze dzieci, które nie umieją czytać, to tytuł bajki z karteczki prowadzący odczytuje rysującemu dziecku szeptem, na ucho.

POMOCE: duże arkusze białego papieru, pisak, karteczki z tytułami bajek, pudełko.

13. GDZIE TO JEST I? /Utrwalanie kierunków: prosto, w prawo, w lewo/.

Można się bawić nawet z jednym dzieckiem. Jest to odmiana zabawy w „Ciepło – zimno”.

Chowamy gdzieś zabawkę np. misia. Informujemy o tym dziecko, jak również o tym, że będziemy mu udzielać wskazówek tak, aby mogło ją odnaleźć. Dziecko zaczyna szukać, a rodzic co parę jego kroków mówi: „w prawo”, „prosto”, „w lewo”, „w lewo”, „prosto”...itd.

Odnalezienie zabawki jak zwykle nagradzamy – pochwałą, brawami...

Inny wariant tej zabawy (zwłaszcza dla dzieci starszych) może być taki, że zamiast instruować dziecko głosem, dajemy mu do ręki wykres drogi prowadzącej do zabawki. Szkic musi zawierać punkt startu „•”, kierunki, w których dziecko ma się poruszać po kolei „↑”, „→”, „←”... aż do punktu docelowego, czyli schowanej zabawki (rysunek zabawki).

Zabawę powtarzamy kilka razy.

POMOCE: Zabawka, wykres kierunków poszukiwań.

14. WŁASNE PUZZLE. /Ćwiczenie analizy i syntezy wzrokowej, ćwiczenia manualne i estetyczne/.

Wybieramy jakiś obrazek (lub obrazki – w zależności od ilości dzieci) albo jeszcze lepiej: konturowe obrazki do kolorowania. Pokazujemy dziecku. Tniemy je przy dziecku na kilka kawałków 6, 7, 8... w zależności od wieku i możliwości dzieci. Mieszamy i dajemy dziecku. Ono układa kawałki na kartce bloku technicznego, a potem je na niej przykleja. Na koniec koloruje kredkami lub farbami. Jeśli ułożenie obrazka bez patrzenia na wzór jest dla dziecka za trudne, kładziemy przed nim drugi taki sam, tyle że cały.

POMOCE: Kolorowe lub konturowe obrazki po 2, kartki z bloku technicznego, klej, kredki lub farby.

15. Malujemy. /Wychowanie estetyczne/.

Dowolna liczba dzieci. Temat pracy dowolny albo podany przez prowadzącego.

W misce z wodą zanurzamy kartkę z bloku technicznego – tylko na moment, tak by się zmoczyła – i szybko kładziemy ją na stole. Dziecko od razu przystępuje do malowania. Nie powinno mocno ani długo w jednym miejscu trzeć pędzelkiem po kartce, bo może zrobić dziurę.

Ruchy ręki to powinny być muśnięcia, a pędzelek miękki.

Po skończonym malowaniu pracę zostawiamy na jakiś czas do wyschnięcia, gdyż zbyt wczesne jej podnoszenie może spowodować rozdarcie.

Farby nie powinny być akwarelowe albo twarde: zbyt długo trzeba bowiem „kręcić” pędzelkiem po farbie, aby nanieść na niego kolor, a w tym czasie kartka wysycha.

Wszystkie pomoce powinny być przygotowane wcześniej.

Należy poinformować dziecko, że kolory będą się mieszały i dzięki temu obrazek będzie wyglądał, jak widok z okna podczas deszczu, gdy wszystko jest rozmyte, zamazane.

POMOCE: Miska z wodą, kartki z bloku technicznego, farby i pędzle; może też być cerata na stół.

16. RYMY. /Ćwiczenia słownikowe, wzbogacanie słownika dzieci/.

Dowolna liczba dzieci.

Najpierw wyjaśniamy zasady, co to są rymy i podajemy przykłady par wyrazów, które się rymują.

Następnie podajemy jakiś wyraz, a dzieci wymyślają do niego inny, rymujący się z nim.

Np. góra – kura, rata – tata, buty – druty, rak – mak, burak, stodoła – szkoła,
osa – kosa, noga – droga, ktoś – nos, los, koc – noc, młot – płot,
brama – tama, plucha – mucha, tran – kran, sznurek – ogórek, tama – brama,
Tomek – domek, pisak – lizak, Beata – krata, las – pas, łapa – mapa,
Marek – zegarek, żupan – tulipan, klej – olej, febra – zebra, palec – walec itd.

Dla młodszych dzieci wyrazy łatwiejsze, krótsze. Dzieci mogą podawać inne rymy niż te, które sobie zaplanowaliśmy albo kilka wyrazów rymujących się z podanym przez rodzica. To bardzo dobrze.

Znaczenie nieznanych wyrazów, które „wyłynęły” w trakcie zabawy zawsze należy wyjaśnić.

Jeśli dziecko poda jako rym wyraz, który nie istnieje – trzeba powiedzieć, że nie ma takiego wyrazu np. pasta – masta.

Do odpowiedzi staramy się wybierać naprzemiennie różne dzieci. Na koniec dzieci same mogą wymyślać pary rymujących się wyrazów.

POMOCE: Przygotowana lista z parami wyrazów rymujących się.

17. PRZECIWIĘSTWA. /Ćwiczenia słownikowe, wzbogacanie słownika dzieci/.

Dowolna liczba dzieci. Jeśli jest więcej niż jedno dziecko, to chętny zgłasza się do odpowiedzi.

Najpierw wyjaśniamy zasady i podajemy przykłady par wyrazów, które stanowią swoje przeciwieństwa.

Następnie podajemy jakiś wyraz, a dzieci wymyślają inny, o przeciwnym znaczeniu.

Np. wysoki – niski, dobry – zły, gruby – chudy, mądry – głupi, duży – mały,
jasny – ciemny, dzień – noc, wesoly – smutny, ostry – tępy, syty – głodny,
gładki – szorstki, gorący – zimny, słodki – gorzki, słodki – kwaśny, anioł – diabeł,

pełny – pusty, bliski – daleki, anioł – diabeł, prosty – krzywy itd.

Dla młodszych dzieci wyrazy łatwiejsze. Dzieci mogą podawać inne przeciwieństwa niż te, które sobie zaplanowaliśmy (np. słodki – słony) albo kilka wyrazów o przeciwnym znaczeniu.

To bardzo dobrze. Znaczenie nieznanymi wyrazów, które „wyłynęły” w trakcie zabawy zawsze należy wyjaśnić. Jeśli dziecko poda zły przykład – trzeba mu to powiedzieć.

POMOCE: Przygotowana lista z parami wyrazów o przeciwnym znaczeniu.

18. CZYTANIE ZE ZROZUMIENIEM. /Ćwiczenie koncentracji uwagi, logicznego myślenia, pamięci/.

(Czytanie ze zrozumieniem potrzebne jest bardzo na maturze, dlatego też ćwiczenia tego rodzaju można prowadzić długofalowo, przez wiele lat, zwiększając tylko stopień trudności).

Można pracować z jednym dzieckiem – młodszym lub starszym, ale indywidualnie.

Jeśli z grupą, to taką, która umie pisać.

Z dzieckiem młodszym:

Czytamy dziecku nieznaną mu fragment książki czy opowiadania, (ale na poziomie jego percepcji).

Później zadajemy pytania do tekstu.

Dziecko po każdym pytaniu odpowiada.

Czasami mogą być zdania niedokończone zamiast pytania.

Ich stopień trudności może być różny np. „Jakiego koloru czapeczkę miała dziewczynka?”, „Jaki morał wypływa z tej bajki?”, „Gdy Czerwony Kapturek zszedł ze ścieżki...” - dziecko dokańcza.

Pierwsze pytanie dotyczy pamięci i koncentracji dziecka, a drugie jego myślenia.

Posłużyłam się tu przykładem znanej bajki, ale tekst powinien być dla dziecka obcy.

Z dzieckiem starszym:

Podobnie, jak wyżej, tyle że dziecko/dzieci odpowiadają na pytania pisemnie.

(Ponadto starsze dzieci mogą przeczytać tekst same). Trzeba im dać na to odpowiednią ilość czasu zanim przejdzie się do następnego pytania.

Po zakończonej pracy sprawdzamy jej wyniki wraz z dziećmi, odwołując się do odpowiednich fragmentów tekstu.

Po kilku lub kilkunastu takich próbach możemy umówić się z nimi na jakąś formę oceniania ich pracy (w zależności od ilości błędów, ich wagi itd.) - tylko nie rzeczowo.

Bardzo „dużemu” dziecku dajemy do ręki tekst do samodzielnego odczytania i listę pytań oraz określamy czas, w którym ma wykonać zadanie. Następnie razem sprawdzamy.

POMOCE: Tekst do prezentacji, lista pytań do tekstu. Można też przygotować sobie odpowiedzi, aby szybciej je weryfikować.

19. GDZIE TO JEST II? /Ćwiczenie pamięci wzrokowej i spostrzegawczości/.

Bawić się można z każdą ilością dzieci, z tym że każde musi mieć możliwość dobrej obserwacji tego, co się dzieje.

Kładziemy na stoliku lub podłodze (powierzchnia podłoża musi być śliska) 3, 4, lub 5 jednakowych miseczek. Pod jedną z nich umieszczamy małą „cichą” zabawkę – tzn. taką, która nie hałasuje podczas przesuwania miseczek – tak, by odgadujący dobrze to widział.

Potem wolno, a następnie szybciej przesuwamy miseczki zamieniając je miejscami.

Na koniec pytamy dziecko: „gdzie teraz jest ... np. piłeczka”?

Dziecko odgaduje. Miseczkę odwracamy, by sprawdzić.

W przypadku złego wyboru możemy pozwolić na drugą lub trzecią próbę, ale wcześniej musimy określić maksymalną liczbę prób. Zabawę powtarzamy kilka razy.

POMOCE: 3, 4 albo 5 jednakowych miseczek, mała zabaweczka do chowania.

20. CO TU SIĘ UKRYŁO? /Ćwiczenia językowe i spostrzegawczości/.

Dowolna liczba dzieci w różnym wieku.

Mówimy wyraz, a dziecko ma powiedzieć, jaki inny wyraz się w nim ukrywa.

Starszym dzieciom pokazujemy kartoniki z zapisanymi wyrazami i zgadują odczytując je.

Mogą też otrzymać karteczki z wypisanymi wyrazami i wyrazy ukrywające się w nich samodzielnie zaznaczyć markerem lub wypisać obok.

Oczywiście stopień trudności dobieramy do wieku dziecka. Należy też powiedzieć dzieciom,

że w podanym przez rodzica/prowadzącego wyrazie może się ukrywać więcej niż jeden inny wyraz np.

torba – tor,

makowiec – mak, wiec,

rajstopy – raj, stop, stopy,

zapas – pas,

ekran – kra, kran,

tatarak – tata, tatar, rak,

laska – las,

sierpień – sierp, pień,

koszula – kosz, ul, Ula,

sałata – łąta,

listonosz – lis, list,

malina – Alina, lin, lina,

serce – ser,

kłopot – łopot, pot,

wagary – waga, gar, gary,

domino – dom,

ekran – kra, kran,

burak – bura, rak,

narkoza – koza...

Każdy nieznany dzieciom wyraz należy wytłumaczyć – z powyższych przykładów mogą to być np. bura, sierp, wiec, łopot, tatar, lin.

POMOCE: Lista z wyrazami przygotowanymi do odczytania, kartoniki z wyrazami albo karteczki z wypisanymi wyrazami dla dzieci do pracy indywidualnej.

21. ZOSTAŃ SHERLOCK’IEM HOLMES’EM albo BĄDŹ MAŁYM DETEKTYWEM.

/Ćwiczenie percepcji wzrokowej – spostrzegawczości/.

Dowolna liczba uczestników. Trzeba wyjaśnić na wstępie, kto to był Sherlock Holmes.

Przed dzieckiem kładziemy obrazek rysunkiem do dołu. Powinien on zawierać bardzo dużo szczegółów.

Temat dowolny. Wyjaśniamy, co za chwilę będzie robiło. Określamy czas wykonania zadania. Start.

Dziecko odwraca rysunek i przygląda mu się w skupieniu szukając jednej, dwóch, trzech... rzeczy, o których znalezienie poprosił prowadzący.

Powinny to być malutkie, z pozoru błahe elementy, tak by dziecko musiało wyczerpać wzrok, ćwicząc spostrzegawczość.

Po skończonym czasie dziecko – jeśli odnalazło na obrazku poszukiwaną rzecz/rzeczy – pokazuje ją/je.

Jeżeli mu się nie udało, to możemy wydłużyć czas. Sukces nagradzamy jak zwykle. Możemy też nazwać dziecko małym Sherlock’iem Holmes’em, czyli osobą bystrą, spostrzegawczą itp.

POMOCE: Obrazek lub obrazki o dowolnej tematyce z dużą ilością szczegółów – mogą być w książce.

**Na zakończenie przypominam, że dzieci trzeba nagradzać, (tylko nie rzeczowo) i chwalić.
Należy także przed rozpoczęciem każdej zabawy dokładnie wytłumaczyć zasady.
Dobrze jest też przed rozpoczęciem działań przygotować wszystkie potrzebne pomoce dydaktyczne,
aby nie robić tego w trakcie zabawy, bo dzieci będą się nudziły.**